Ner 40. ROK 1845. WTOREK 18 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27 4, 255	— 8, 4	0, 95	zPl. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
16	2	4, 024	— 1, 2	1, 64	„ „	„	
	10	3, 849	— 3, 0	1, 48	„ „	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.

Na doroczną pamiątkę swego założenia w d. 22 Lutego 1845 r. rano o godzinie 11 w Amfiteatrze Władysławsko-Nowodworskim odbędzie Posiedzenie Publiczne na którem:

JW. JX. Leo Laurysiewicz Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa odczyta Sprawozdanie, z prac naukowych w roku upłynionym 1844 dokonanych.

W. Józef Kremer O P. D. zakończy toż Posiedzenie odczytaniem Rozprawy o związku filozofii Persów, z ich sztuką piękną.

Kraków d. 20 Lutego 1845 r

Ferdynand *Kojsiewicz* S. T. N. K.

Roboty około kolei żelaznej na stacyi pomiędzy Krakowem i Krzeszowicami postępują z wszelką czynnością, o ile zima dozwala.

Mrozy znacznie zelżały, — wczoraj przez cały dzień używano przechadzki. W południe było parę stopni ciepła.—Podczas gdy u nas liczono 12 do 16 stopni zimna, w Dreźnie dnia 12 b. m. było 20 stopni mrozu. —

Na niedzielném przedstawieniu dramatu *Ręka prawa i ręka lewa*,—wszystkie miejsca zapełnione były w teatrze;—dziś taż sama sztuka powtórzona. Jutro na benefis p. Holzmann, zapowiedziana poprzednio komedya historyczna: Maurycy hrabia de Saxe.

W przyszłą niedzielę wznowiona opera, arcydzieło Belliniego, w dwóch aktach: Norma.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 14 *Lutego*. —

Manifest Cesarski.

Z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, i t. d., i t. d., i t. d.

Objawiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym: W dniu 16 Stycznia r. b., z woli Wszechmogącego Boga, ukochana Synowica Nasza, Wielka Xiężna Elżbieta Michałówna, małżonka panującego xcia Adolfa Nassauskiego, wskutku połogu; zakończyła życie w kwiecie wieku z nieutuloną Rodziców swych i Naszą boleścią. Obwieszczając o takowem nowem Cesarskiego Domu Naszego Bożem nawiedzeniu, tak żywo przypominającem własną Naszą, niedawną stratę. Jesteśmy przekonani, że wszyscy wierni Nasi poddani połączą swe modły z Naszemi, o pokój duszy zmarłéj. Dan w Petersburgu 24 Stycznia, roku od narodzenia Chrystusa 1845, panowania Naszego dwudziestego. — (podpisano)

MIKOŁAJ.

N. Cesarz Jmć najwyżéj rozkazać raczył: aby wszyscy wojskowi jenerałowie, oraz wyżsi i niżsi oficerowie z powodu zgonu w Bogu spoczywającéj Wielkiéj Xżny Elżbiety Michałówny, nosili zupełną żałobę do dnia 28 stycznia r. b.

N. Cesarz Jmć Najwyżéj rozkazać raczył: z powodu zgonu Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj Xiężny Elżbiety Michałówny, małżonki xcia panującego Nassau, przywdziać u Cesarskiego Dworu żałobę dla pierwszych klas pięciu na 3 miesiące, poczynając od 24 bieżącego stycznia. Kawalerowie mają nosić na mundurach zwykłą żałobę, a damy podług następujących podziałów: 1) Przez 4 tygodnie nosić

suknie z czarnéj krepy, na głowie stroje czarne. 2) Przez 4 tygodnie damy mają nosić czarne jedwabne suknie, i 3) Przez 4 tygodnie damy mają nosić czarne suknie jedwabne z wstążkami kolorowemi.

Gazety Petersburgskie obejmują następujące wiadomości z Wiesbaden pod dniem 28 stycznia Wczoraj o godzinie 1 nastąpiło rozwiązanie J. C. W. Xiężnéj Elżbiety W. Xiężny rossyjskiéj, córki J. C. W. Wielkiego xięcia Michała, brata N. Cesarza, na które oczekiwano z takiem upragnieniem. Dziecię zmarło w chwili urodzenia, a sama J C. W. rozstała się z tym światem dziś z rana około 5 w skutek gwałtownych kurczów serca, których powtarzane napady zniszczyły zupełnie nadzieję utrzymania tak drogiego życia. W skutek rozporządzenia najwyższego ogłoszonego przez ministra Stanu, barona de Dungern, kraj Nassauski przywdział żałobę 6 miesięczną, a przez 6 tygodni od d. 28 stycznia nakazano codzienne dzwonienie żałobne we wszystkich gminach xięstwa, od 12 do 1 z południa.

— *Petersburg* 7 *Lutego*. —

P. minister spraw wewn. oznajmił Rządzącemu Senatowi, że wskutek odezwy Kijowskiego wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego jenerał-gubernatora, zdaniem Komitetu na sprawy gubernij zachodnich, rozpatrzonem przez N. Cesarza Jmci w d. 21 grud., postanowiono: Hr. Jana Duniña, urodzonego w gubernii Wołyńskiéj, a zamieszkałego w Galicyi, który bez pozwolenia rządu przyjął poddaństwo austryackie, wykreślić z poddaństwa rossyjskiego z zakazem przyjazdu do Rossyi i Królestwa Polskiego; na majątek zaś, jaki po należytem wyszukaniu może okazać się należącym do niego w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, lub jaki w czasie przyszłym dostać mu się może, na zasadzie art. 271 układu praw kryminalnych, rozciągnąć sekwestr.; co do reszty zaś postąpić według istnących ustaw.

— *Paryż* 1 *Lutego*. —

Walka między ministerstwem i opozycyą stanowić będzie jeszcze przez niejaki czas główny przedmiot rozpraw dziennikarskich, a przynajmniéj dopóki kwestya względem funduszów tajnych rozstrzygniętą nie zostanie. *Jour. des Débats* do sprawozdania swego o demonstracyi konserwatystów na korzyść gabinetu, dodaje oświadczenie, że ministerstwo przy takich okolicznościach nie opuści steru rządowego; marszałek Soult w imieniu swych kolegów osobiście zobowiązał się w gabinecie pozostać. Ten ministeryalny dziennik pochwala krok konserwacyjnéj większości i postanowienia ministrów, przyrzeka zarazem, że całemi siłami wspierać będzie gabinet z d. 29 paźdz. w walce z zachodzącemi trudnościami.

Globe winszuje konserwatystom ich śmiałéj postawy i do ogłoszonéj w opozycyjnych dziennikach listy 213 członków, którzy za adresem głosowali, dodaje listę koalicyi, która obejmuje 205 deputowanych na odcienia podzieloną. Liczba 205 członków koalicyi składa się z 19 republikanów, 5 legitymistów którzy byli w Belgrave Square, 19 legitymistów którzy nie odbyli pielgrzymki do Londynu, 85 deputowanych lewéj strony, 20 lewéj legitymicznéj barwy, 33 z stronnictwa Thiersa, 5 z stronnictwa Dufaura, 7 z stronnictwa Molego i 12 do żadnéj klassy nie należących.

Constitutionnel usiłuje zgromadzenie stronnictwa konserwatystów okryć śmiesznością, i wystawia je jako rozpaczliwy środek, aby zamierzone wystąpienię ministrów jeszcze przewlec. Co się tyczy porównania, które *Journal des Débats*, między położeniem Guizota i Kaź. Perier'a przedstawia, mówi *Constitutionnel:* Pan Perier objął na nowo ministerstwo, tylko aby ówczasowemu wkroczeniu hollendrów do Belgii silnie się sprzeciwić; podczas gdy pan Guizot chce tylko pozostać, aby Pritchardowi wynagrodzenie zapłacić.

— *Londyn* 31 *Stycznia*. —

Dzienniki tutejsze zamieściły rozprawy nad adresem francuzkiéj izby deputowanych, które tu wczoraj nadeszły, i dodają do nich obszerne komentarze, które jednak nie zmieniają stanu kontrowersu. Ministeryalne organa *Standard* i *Morning Herald*, winszują Francyi szczęścia z powodu utrzymania ministerstwa Guizota, i prowadzą polemikę przeciw tak nazwanéj Thiers-Palmerstońskiéj koalicyi, to jest przeciw opozycyjnym stronnictwom obódwóch krajów, które lubo z sobą w sprzeczności, jednak z upadkiem owego gabinetu spodziewają się końca poniżających przyzwoleń. Bo że lord Aberdeen w interesie Pritcharda nie bronił interesów Anglii, organa wigowskie pomimo krzyków opozycyi francuzkiéj nad mniemane poniżenie Francyi, tak są przekonane, że ich argumenta trafiają do przekonania nawet mających wziętość dzienników torysowskich. I dz. *Times*, który bronił zawsze w téj sprawie postępowania gabinetu angielskiego pisze między innemi: »Zwracamy uwagę na oświadczenie p. Guizot, to jest, że pan Pritchard przed swem wydaleniem z Otaheiti, został przeznaczony na inne miejsce, jako przyzwolenie z strony rządu angielskiego. Któż teraz ma słuszność? My sądzimy że pan Guizot wyrzekł prawdę. Gdy wydalenie p. Pritchard doszło do wiadomości w Anglii, zażądał lord Aberdeen bezzwłocznie, aby został przywrócony. Nie byłoby to żądanie nastąpiło, gdyby p. Pritchard, na lepsze miejsce był przeznaczony; ale rzecz tak się ma, że pan Guizot znał z kim ma do czynienia i żądanie tak stanowczo odrzucił, iż lord Aberdeen nie śmiał później tego punktu już dotykać P. Pritchard został zatem naganiony i na żądanie Francyi z Otaheiti usunięty, jako przyzwolenie dla tego krajn wyświadczone.« Co do prawa przeglądania okrętów i mianowanéj do téj kwestyi mięszanéj komissyi, *Times* jest na stronie lorda Aberdeen i odpiera wyrzuty czynione w tym względzie przez *Morning Chronicle*.

Zresztą prócz tych kwestyj *Standard* zawiera następujący bardzo interessujący artykuł z powodu twierdzenia opozycyi francuzkiéj, jakoby między Francyą i Anglią nie mogła istnieć szczera przyjaźń, gdyż Anglia do swego istnienia potrzebuje monopolu handlu świata. *Standard* nazwawszy owe twierdzenie śmieszną teoryą, a takowy monopol handlu niedorzecznością, tak pisze:

»Do handlu potrzebne są zawsze dwie części, a lubo pieniądze za bezpośredni służą tu środek, ostatecznie jednak wszelki handel polega na tem, że jeden daje to czego niepotrzebuje a za to bierze co potrzebuje. Ale gdy Anglia nie produkuje wszystkiego co jest potrzebnem, aby cały świat zaopatrzyć, o takim przeto monopolu nie może być żadna mowa. Jeżeli Anglia sprzedaje hiszpańską i niemiecką wełnę w Chinach, francuzki jedwab w północnéj Ameryce, amerykańską bawełnę na stałym lądzie, to tym sposobem Anglia wspiera czynnie hiszpański, niemiecki i francuzki handel jak swój własny. Nasi sąsiedzi niech mniemają, że niestosunkowy udział mamy w handlu, a być pozazdroszczonym jest skutkiem pomyślności; powinniby jednak rozważyć, że bez nas nie mieliby także tyle handlu ile go posiadają. Ileż to w północnéj Ameryce, Indyach zachodnich, w naszych azyatyckich posiadłościach, wypijają wina francuzkiego, którego ani jedna beczka nie opuściłaby była brzegów francuzkich, gdybyśmy nie byli pozakładali osad w Ameryce i Australii, gdybyśmy nie byli utworzyli państwa w Indyach wschodnich. Gdyby nasz był zależał od monopolu handlu światowego, dlaczegóżbyśmy przez nasz akt emancypacyjny niewolników ustąpili większą część naszego handlu krajom niewolników, Francyi i innym krajom. Do tego należy jeszcze policzyć wyrzeczenie się nasze samego handlu niewolnikami, i że pierwszem użyciem naszego zwycięztwa w Chinach było, pozostawienie dla wszystkich narodów wolnego handlu z 350 milionami chińczyków. Z całéj ludności W. Brytanii około 6ta część czyli 5 milionów, zajmuje się rękodzielnictwem. Najlepszemi kundmanami tych pięciu milionów są naturalnie ich właśni ziomkowie, i mamy tego dowód w upłynionym roku. Ale oprócz tych 25 milionów, mają nasze rękodzielnie, 120 milionów konsumentów w naszych osadach, gdyby wszelkie obce targi zamknięte zostały przed nami; trudnoby jednak było zamknąć przed nami Chiny z ich 350 milionami ludności Krótko mówiąc, nasze własne osady i nasz kraj przedstawiłyby już targ dla dziesięć razy większéj produkcyi, niż nasze rękodzielnie same dostarczyć mogą, gdyby tylko ludność dosyć była zamożną; aby zaś ją zbogacić nie zbywa właśnie na majątkach w W. Brytanii. Zdaje się też, że rząd przyjął system, aby z czasem równiejszy rozdział nabyć się mających majątków przywieść do skutku. Ale gdyby Anglia musiała monopolizować handel i fabrykacyę, jak mówią, dla swego istnienia, musiałaby także usiłować handel innych krajów uciskać i uszkadzać. Przeciwnie się jednak dzieje. Żaden naród w świecie nie ma tyle powodów co Anglia pragnąć, aby pomyślność, fabrykacya i handel u wszystkich innych narodów się powiększały. Co inne kraje zbogaca, musi i dla Anglii być pożytecznem.« *Standard* kończy swój artykuł tem śmiałem twierdzeniem: »Ale przypuściwszy, że Francya i Belgia zastąpiłyby nasze fabrykacye; cóżby z tąd nastąpiło? majątki i prace, które są w nie włożone, rzuciłyby sie na rolnictwo, my nie przestalibyśmy być narodem, ale tylko W. Brytania stałaby się o jeden stopień potężniejszą, bo jéj sąsiedzi z powodu chleba byliby od niéj zawiśli.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Lutego.

Bekier Juliusz, Stanko Józef, Katerla Ludwik ob., z Polski; -- Dowgiełło Karol, Baltin Sidor, Bzowski Kazimierz, Tischendorf Karol ob., Targowski Józef, Siewieliński Jgnacy, Modelski ob., Stadnicki Jan hr., Lozerth Józef, Gorczyński Julian ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Gutowski Ignacy, Jurski Ignacy, Muszyński Walenty, Slaski Adam ob., do Polski; -- Sneigireff, do Galicyi; -- Smoliński porucznik ces. ross., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 967.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Senatu Rządzącego z d. 31 Stycznia r. b. N. 558 D. G. S w dniu 27 Lutego r. b. odbędzie się w Wydziale Dochodów Publicznych licytacya *in plus* za pomocą sekretnych Deklaracyj, na sprzedaż drzewa w lesie Bolechowskim Skarbowym przez okieść śnieżną z wiatrem uszkodzonego, na powierzchni razem morgów 48 prętów 282 wynoszącéj jako to: 1) lasu wieku od 30 do 40 lat sięgającego, sosnowego zawierającego drzewo kręglowate krótkie morgów 35 prętów 24; 2) między młodzią w znaczeniu czysto i jasno rębów w sposobie nasienników znajdujące się rozrzucone rzadko drzewa morgów 7 pręt. 45; 3) między młodzią podobnie jak wyżéj morgów

6 pr. 21; 4) między młodzią na chaliźnie prętów 192; cena szacunkowa ustanowioną jest w summie złp. 3450, składający deklaracyą wedle wzoru poniżéj zamieszczonego, winien złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złp. 345. Warunki do téj licytacyi każdego czasu w biórze Wydziału w godzinach zwyczajnych biórowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

»Podpisany stósownie do ogłoszonéj przez »Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu licy»tacyi sprzedaży drzewa w lesie Bolechowskim »Skarbowym, na powierzchni razem morgów 48 prętów 282 wynoszącéj, przejrzawszy, zro»zumiawszy i przyjąwszy okazane i przez pod»pisanego odczytane warunki téj licytacyi, do»klaruje niniejszym za takowe summę złp.» (tu wypisać kwotę literami i liczbą) »w monecie »*courrant* kurs Kassowy mającéj, *vadium* do »téj licytacyi oznaczone w Kassie Głównéj zło»żyłem, jak poświadczenie na wierzchu dekla»racyi przekonywa. — Kraków d. 27 Lutego 1845 r.« (wyrazić Imię i Nazwisko oraz miejsce zamieszkania). Na wierzchu zaś »Dekla»racya na kupno drzewa w lesie Bolechowskim »Rządowym powierzchni morgów 48 prętów 282.

Kraków dnia 15 Lutego 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
(1r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro 468.

Prokurator rządowy przy Trybunale.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż z mocy nadanéj sobie Reskryptem Senatu Rządzącego w d. 28 Sierpnia 1843 roku do Nru 4488 D. G. S. zapadłym attrybucyi, P. Tomasza Kucińskiego Komornika Sądowego, w urzędowaniu z dniem 10 b. m. i r. zawiesił, a to aż do skutku uchwały Senatu Rządzącego w tym względzie wydać się mającéj.

Kraków d. 10 Lutego 1845 r.

A. Gubarzewski.
(3r.) W. *Korczyński*

Pisarz Trybunału.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Ignacego Jakiewicza obywatela M. Krakowa przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 404 w Krakowie zamieszkałego stósownie do art. 815 K. C sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną na drodze działu kamienica o jednym piętrze pod L. 404 w gminie IV. przy ulicy Sławkowskiéj w Krakowie sytuowana w jednéj połowie do Ignacego Jakiewicza a w drugiéj do sukcessorów Petronelli z Barankiewiczów Jakiewiczowéj należącą, od północy i wschodu z realnością pod L. 405 Józefa Kremera, od zachodu z kamienicą pod L. 403 Pawła Borowicza, a od południa frontem z ulicą Sławkowską graniczącą, a to z mocy wyroku Trybunału Wydziału I. M. Krakowa pod dniem 23 Stycznia b. r. zapadłego, którym działowi majątku i sprzedaży pomienionéj zwyż realności miejsce dano pod następującemi warunkami.

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 404 w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj położonej stósownie do kontraktu kupna tejże kamienicy z d. 25 Kwietnia 1822 r. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 10,200.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest summę złp. 1020 od którego składania wolnym jest Jakiewicz sprzedaż popierający jako połowy tegoż domu właściciel.

3) Nabywca zapłaci koszta popierania sprzedaży na ręce i za kwitem adwokata takową sprzedaż popierającego, a to na skutek wyroku też koszta zasądzającego.

4) Równie nabywca zapłaci zaległe do Skarbu Publicznego podatki i ciężary gdyby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa.

5) Widerkauffy i summy Instytutowe gdyby się jakie okazały zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentów 5/100 od daty nabycia bez względu na nieukończoną klassyfikacyą.

6) Resztujący szacúnek nabywca wypłaci za assygnacyami na skutek wyroku klassyfikacyjnego i działu z procentem 5/100 od daty nabycia.

7) Scheda małoletniéj Rozalii Jakiewiczownéj pozostanie przy nieruchomości aż do pełnoletności tejże lub postanowienia Rady Familijnéj równie z procentem 5/100.

8) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu o 1/8 więcéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował, winien będzie takową złożyć w Depozyt Sądowy i dopełnić przepisanych formalności.

9) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2. 3. i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści i ciężary do niego należeć będą.

10) Nabywca obowiązany będzie dotrzymać mieszkańców do kwartału.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału W. M. Krakowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 230 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 24 Kwietnia
2. na dzień 23 Maja
3. na dzień 26 Czerwca

1845 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 13 Lutego 1845 r.

Janicki.